

# PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY SPRAWY TOWARZYSTWA

NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH i WYŻSZYCH  
WYCHODZĄ W KAŻDĄ SOBOTĘ.

№ 3/II. Warszawa, dn. 21 stycznia 1922 r. R. XLI (6)

Prenumerata miesięczna Mk. 200.

Cena jednego numeru Mk. 60.

Członkowie T. N. S. W. otrzymują „Przeгляд Pedagogiczny” bezpłatnie.

TREŚĆ: W sprawie taks egzaminacyjnych.  
W sprawie t. zw. „ministerjalnych” norm płacy.  
Państwowy Instytut Pedagogiczny.  
Kronika Towarzystwa.  
Z tygodnia.  
Prasa o szkolnictwie.  
Dodatek za studja wyższe.  
Z ruchu wydawniczego.

OGŁOSZENIA:  
 $\frac{1}{1}$  str. M. 60.000  
 $\frac{1}{2}$  str. M. 30.000  
 $\frac{1}{4}$  str. M. 15.000  
Adres Redakcji  
Administracji:  
Warszawa, Bracka 10.  
Tel. 76-60.  
R-k w P.K.O.2078

## W sprawie taks egzaminacyjnych

Rozporządzenie P. Ministra W. R. i O. P. z dn. 20 lipca 1921 (Dz. U. Min. W. R. i O. P. № 10, poz. 103) wprowadza normy taks egzaminacyjnych znacznie wyższe od dawnych. Wprowadza też i tę nowość, dotąd nieznaną, że wszystkie taksy są własnością Skarbu Państwa i mają wpływać do Kas Skarbowych z wyjątkiem taks za egzaminy eksternów, zdających z materiału naukowego kilku klas, za tak zw. egzaminy nadzwyczajne dla celów praktycznych. Taksy te mają być rozdzielone między dyrektora i egzaminatorów. Tak brzmi rozporządzenie P. Ministra. Naprawdę dziwić się należy, że sprawy taks nie poruszono dotąd ani prywatnie w kołach nauczycielskich, ani publicznie, bo przecież to sprawa bardzo ciekawa i interesująca.

Dopóki obowiązywały śmiesznie niskie taksy, których egzaminatorowie, szanując godność swą nie przyjmowali, szły one do podziału między dyrektora i egzaminatorów. Z chwilą ich podwyższenia Skarb Państwa zabiera je dla siebie, zostawiając im jakby na kpiny taksy za egzaminy nadzwyczajne dla celów praktycznych, które zdarzają się chyba raz na lat 10. Śilić się na logiczne uzasadnienie, dlaczego tylko taksy za egzaminy nadzwyczajne mają być rozdzielane między dyrektora i egzaminatorów a inne nie, to zdaje się byłoby pracą Syzyfa.

Rozporządzenie powyższe P. Ministra, jak przeważnie wszystkie, ma ton apodyktyczny i zupełnie nie podaje motywów i uzasadnienia, dlaczego marne przedtem taksy były zostawione do

podziału między dyrektora i egzaminatorów, a na jakiej podstawie podwyższone taksy przekazuje się Skarbowi Państwa.

Czemże bowiem były dotąd taksy egzaminacyjne? Były wynagrodzeniem za pracę egzaminatorów, włożoną w egzamin. Oczywiście chyba jest rzeczą, że wynagrodzenie za pracę należy się temu, kto pracował. Rozporządzenie P. Ministra poleca nauczycielom tracić czas na egzaminowanie i poprawianie zadań, a wynagrodzenie za to ma pobierać Skarb Państwa.

Mógłby ktoś powiedzieć, że bezpłatne egzaminowanie uczniów prywatnych należy do obowiązków nauczyciela. Nie było mowy o takim obowiązku w żadnej pragmatyce nauczycielskiej i takiego paragrafu chyba niema, tembardziej, że dotąd wszystkie taksy szły do podziału między egzaminatorów i dyrektora. Może P. Minister wychodził z tego założenia, że Ministerjum Oświaty powinno także mieć dochody. Owszem, zgoda! Należało ustanowić taksy te w podwójnej wysokości, jedna połowa, któraby wpływała do kas Skarbu Państwa, a druga szła do podziału między egzaminatorów i dyrektora. Na naukę prywatną pozwalają sobie tylko ludzie zamożni; więc kto płaci raz na półrocze 200 mk., to może również zapłacić 400 mk. i t. d. a w ten sposób egzaminatorowie nie będą mieli tego przekonania, że są wyzyskiwani.

A teraz zastanówmy się, jakie mogą być konsekwencje rozporządzenia P. Ministra? Już podobno zdarzały się wypadki, że egzaminatorowie wobec tego, iż nie biorą taksy za egzamin, oświadczali dyrektorom, że będą egzaminowali, ale na godzinach w klasie, a więc ze stratą czasu dla nauki. Albo mogą też taki egzamin jako bezpłatny bagatelizować i pozbyć się go jak najprędzej, aby wiele czasu za darmo nie tracić. A przecież egzamin z materiału półrocznego czy całorocznego wymaga wiele czasu, aby egzaminator sumiennie ocenił zasób wiedzy i pracę ucznia. Albo wreszcie egzaminator, aby się pozbyć i raz na zawsze obrzydzić uczniom prywatnym zdawanie wszelkich egzaminów, będzie postępował zbyt surowo w ocenie ich wiedzy i pracy. Takich chyba intencji P. Minister nie miał, wydając rozporządzenie to, a takie wypadki bardzo łatwo mogą się zdarzać, bo ludzie nie są aniołami, a w tym wypadku kto ponosi winę?

Ileż to pracy musi włożyć egzaminator przy egzaminie dojrzałości w poprawianie zadań, wyszukiwanie pytań i w siedzenie podczas egzaminu dojrzałości, a za to bierze zapłatę Skarb Państwa! Zresztą nauczyciele, którzy pod względem finansowym gorzej są sytuowani od rozwozicieli węgla, nie mówiąc już o robotnikach wykwalifikowanych, muszą odczuwać gorycz, kiedy tak ciężko zapracowany grosz za ich pracę zabiera im kto inny.

*Jan Sierosławski*  
(Nowy Targ).

## W sprawie t. zw. „ministerjalnych“ norm płacy

Od Koła Przełożonych średnich szkół żeńskich otrzymaliśmy pismo następujące, które na mocy uchwały Zarządu Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. z dnia 12 stycznia r. b. zamieszczamy w brzmieniu dosłownem.

DO

SZANOWNEJ REDAKCJI „PRZEGLĄDU PEDAGOGICZNEGO“

w Warszawie.

Koło Przełożonych szkół żeńskich prosi uprzejmie Szanowną Redakcję o umieszczenie w „Przeglądzie Pedagogicznym“ następującego wyjaśnienia:

Z powodu odpowiedzi Zarządu Okręgu Warszawskiego T. N. S. W., zamieszczonej w № 12/11 „Przeglądu Pedagogicznego“ (str. 3) Koło Przełożonych oznajmia, że w protokóle posiedzenia Komisji Pięciu z dnia 7 września 1921 roku zaznaczono oświadczenie przedstawiciela T. N. S. W., iż przyjmowanie norm ministerjalnych przez szkoły, mające korzystać z subsydjum, nie jest łamaniem solidarności i „gdyby podobne mniemanie powstało, organizacje nauczycielskie, przedewszystkiem T. N. S. W., wyjaśniają, iż [niesłusznem jest takie pojmowanie sprawy“.

Oplnja ta została przez przedstawiciela T. N. S. W. powtórzona na posiedzeniu Komisji Pięciu w listopadzie 1921 r.

za Sekretarkę: **H. Gepnerówna** Viceprzewodnicząca Koła: **Z. Sierpińska**

W związku z pismem powyższem Zarząd Okręgu Warszawskiego stwierdza:

1) Wyjaśnienie Koła Przełożonych szkół żeńskich dotyczyć może jedynie pobudek listu Koła do Zarządu Okręgu, ogłoszonego w cytowanym wyżej numerze „Przeglądu Ped.“, nie może natomiast odnosić się do odpowiedzi Zarządu Okr., który wyłącznie jest uprawniony do wyjaśniania oświadczeń swoich.

2) Wspomniany w liście Koła Przełożonych ustęp z protokółu posiedzenia „Komisji Pięciu“ (a właściwie jeszcze „Sześciu“) z dn. 7 września 1921 r. brzmi dosłownie:

„Nie zyskała aprobaty zebranych druga propozycja p. G e p n e r ó w n y, aby w enuncjacji Komisji zaznaczyć, iż uchwały jej odnoszą się do szkół niesubsydjowanych. Mówczyni lęka się bowiem, aby nauczyciele nie uważali pracy w szkołach subwencjonowanych za łamanie solidarności.

P. Ł o z i ń s k i w odpowiedzi zaznacza, że przypuszczenie takie jest nieuzasadnione; gdyby jednak mniemanie takie powstało, organizacje nauczycielskie, przedewszystkiem zaś T. N. S. W. wyjaśniają nie wątpliwie, iż niesłusznem jest takie pojmowanie sprawy“.

3) W protokółach posiedzeń „Komisji Pięciu“ z dn. 12 listo-

pada, oraz z dn. 16 listopada 1921 r. niema wzmianki o wyrażeniu opinii takiej przez przedstawiciela T. N. S. W.

Tyle faktów.

Zarząd Okręgu Warsz. zaznacza, iż opinię przedstawiciela T. N. S. W., kol. Emanuela Łozińskiego, wyrażoną na posiedzeniu Komisji dn. 7 listopada r. ub., a powtórzoną przez niego na zebraniu walnem Koła Warszawskiego T. N. S. W., przyjął wraz z całym jego sprawozdaniem do wiadomości. Opinia ta jednak nie uprawnia do interpretacji, jakoby szkoły, które „wprowadzą normy ministerjalne, aby uzyskać zasiłek państwowy, nie wykraczały przeciwko solidarności koleżeńskiej“, nie uprawnia zaś tembardziej, iż tłumaczenie takie zawiera w sobie możliwość zmiany zasad płac nauczycielskich w ciągu roku szkolnego.

Zarząd Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. stwierdza zatem ponownie, zgodnie z opinią przedstawiciela swego w „Komisji Pięciu“, że szkoły, które przyjęły na początku roku normy ministerjalne, zatrzymując obecnie te normy, solidarności koleżeńskiej nie łamią. Szkoły natomiast, które, przyjąwszy na początku roku szkolnego normy „Komisji Pięciu“, podjąwszy się zatem względem personelu swego zobowiązań według pewnych ściśle określonych zasad, zasady te z tych czy innych powodów zmieniają, stają się winne złamania solidarności koleżeńskiej.

Faktu takiego nie zmieniłoby nawet ponowne oświadczenie przedstawiciela T. N. S. W. w duchu wspomnianego ustępu z protokołu z dn. 7 września tak, jak go nie zmienia niniejsze oznajmienie Zarządu Okręgu Warszawskiego.

Od Redakcji. Zamieszczając oświadczenie powyższe, Redakcja uważa sprawę na łamach „Przeglądu Ped.“ za wyczerpaną.

## PAŃSTWOWY INSTYTUT PEDAGOGICZNY

Zadaniem Instytutu jest kształcenie pedagogiczne nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich oraz prowadzenie badań naukowych w różnych dziedzinach wiedzy pedagogicznej.

Jest to dziedzina niezmiernie ważna dla spraw wychowania i nauczania, która jednak dotychczas niemal wcale nie była uwzględniana. Nauczycielem bowiem szkoły średniej stawał się kandydat, który w najlepszym razie skończył uniwersytet, lub inną uczelnię wyższą, był więc mniej lub więcej sprawnym specjalistą, ale przygotowania pedagogicznego i dydaktycznego nie posiadał.

Do Instytutu na studjum normalne przyjmowani są kandydaci, którzy zdali egzamin nauczycielski w uniwersytecie lub

ukończyli jakąkolwiek szkołę akademicką, uznaną przez Ministerstwo W. R. i O. P. za przygotowującą odpowiednio do studiów Instytutu.

Ponieważ Uniwersytet Warszawski jeszcze nie rozpoczął egzaminów nauczycielskich, przeto Instytut właściwych kandydatów nie dostał ze źródła tego, natomiast zorganizował w kilku kierunkach pracę dla czynnych nauczycieli, nie mających pełnych kwalifikacyj.

Funkcjonują więc w godzinach popołudniowych 3-letnie kursy dla polonistów, matematyków i geografów oraz dwuletnie dla nauczycieli przedmiotów pedagogicznych. Wreszcie zorganizowano dwuletnie studjum pedagogiczne w godzinach rannych i wieczorowych dla urlopowanych przez Ministerstwo nauczycieli seminarjów nauczycielskich, aby się przygotowali do wykładu przedmiotów pedagogicznych.

Aby dać obraz ruchu słuchaczy, przytaczamy zestawienie z lat 1920/21 i 1921/22.

P r z e d m i o t	r. 1920/21		r. 1921/22.	
	Se- mestr	Liczba słuchaczy	Se- mestr	Liczba słuchaczy
Polonistyka . . . . .	IV	46	V	49
Matematyka . . . . .	IV	17	V	16
Geografia . . . . .	III	10	IV	11
Pedagogika . . . . .	III	50	IV	49
Polonistyka . . . . .	—	—	I	48
Studjum pedagogiczne . . . .	—	—	I	37
Ogółem . . . . .		123		210
Wolni słuchacze . . . . .		49		51

Słuchacze po ukończeniu każdego semestru lub przedmiotu zdają egzaminy wobec Komisji profesorów Instytutu, zatwierdzonej przez Ministerstwo, i delegata tegoż Ministerstwa.

Z końcem roku akademickiego Instytut wypuści przeszło 100 nauczycieli z kwalifikacjami naukowymi. Gdyby nie brak lokalu, należałoby rozszerzyć pracę i studia, na które są zapotrzebowania.

Prócz tego Instytut rozciąga pewną opiekę nad stypendystami Ministerstwa z grona studentów Uniwersytetu i Politechniki, którzy obowiązują się do pracy nauczycielskiej po skończeniu Uniwersytetu i Instytutu. Stypendystów takich mamy przeszło 40.

## KRONIKA TOWARZYSTWA

## Z OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

**Z działalności Wydziału Okręgu Warsz.**

Na posiedzeniu Wydziału dn. 12 stycznia r. b. postanowiono między innymi:

1) Przedstawić Zarządowi Głównemu propozycję Koła w Ostrołęce w sprawie wydawania przez T. N. S. W. pisma dla młodzieży.

2) Zorganizować w myśl wniosku Zarządu Głównego zbiorczą na „Fundusz wdzięczności“ dla nauczycieli polskich szkół prywatnych, niezdolnych do pracy a nie pobierających emerytury. W sprawie tej postanowiono wydać odezwę do członków T-wa Okręgu Warsz. z wezwaniem do stałego opodatkowania się miesięcznego w wysokości 20 mk.

3) Opracować program odczytów na prowincji i ogłosić go w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Ped.“ Opracowanie programu powierzono kol. E. Zdrojewskiemu.

4) Zaproponować Związkowi Zawodowemu Naucz. Polskich Szkół Średnich konferencję przedwstępną na dzień 20 b. m.

5) Rozesłać ankiety do szkół prywatnych i społecznych w sprawie norm pracy nauczycieli i wysokości wpisów.

W sprawie norm płac nauczycielskich w szkołach prywatnych i społecznych powzięto uchwałę następującą:

„W uzupełnieniu uchwały ogłoszonej w „Przeglądzie Pedagogicznym—Sprawach T. N. S. W.“ (№ 1/II z dnia 7 stycznia 1922 r.) w sprawie norm płacy Zarząd Okręgu Warszawskiego potwierdza stanowisko swego delegata w „Komisji Pięciu“, stwierdzając, że przyjęcie na początku roku szkolnego t. zw. „norm ministerjalnych“ nie jest łamaniem solidarności koleżeńskej”.

Nadto postanowiono ogłosić w „Przeglądzie Ped.“ list Koła Przełożonych Szkół średnich żeńskich w tej sprawie wraz z odpowiednim komentarzem.

## Z TYGODNIA

**Komisja Pedagogiczna.** Rozporządzeniem z dn. 15 czerwca 1921 r. Ministerstwo W. R. i O. P. powołało do życia Komisję Pedagogiczną, której zadaniem ma być zorganizowanie, ożywienie i ułatwienie polskiej pracy naukowej na polu pedagogii i stworzenia w ten sposób silnych podstaw teoretycznych dla przyszłego rozwoju wychowania i szkolnictwa naszego.

Dn. 4 stycznia r. b. w sali posiedzeń Warszawskiego Towarzystwa Naukowego odbyło się organizacyjne posiedzenie Komisji Pedagogicznej, na które przybyło 20 jej członków z Warszawy, Lwowa i Krakowa.

Wybory do Zarządu dały wynik następujący: d-r Bohdan Nawroczyński (przewodniczący), d-rka Józefa Jotejko (zastępczyni przewodniczą-

cego), d-r Marjan Falski (sekretarz), d-r Tytus Benni oraz d-rka Marja Grzegorzewska.

Na nowych członków Komisji Pedagogicznej pierwsze walne jej zebranie powołało prof. d-ra Antoniego Danysza z Poznania oraz d-rkę Marję Lipską - Librachową z Warszawy.

Siedzibą Zarządu Komisji Pedagogicznej jest Warszawa. Pisma do niej należy kierować do Ministerstwa W. R. i O. P. na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

**Komisja Oświatowa Sejmu.** Na posiedzeniu swoim w dn. 17 b. m. Komisja Oświatowa pod przewodnictwem pos. Soltyka obradowała — jak donosi Rzeczpospolita w № 17 — nad projektem ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu kursów dla dorosłych i bibliotek publicznych. Wybrano podkomisję, do której weszli przewodniczący Soltyk oraz posłowie ks. Lutosławski, Kosmowska, Nowicki i Smulikowski, dla ponownego zredagowania uchwalonego przez Komisję projektu, celem pogodzenia go ze stanowiskiem rządu, wedle którego utrzymywanie takich kursów i bibliotek nie może przejść na koszt rządu. Projekt Komisji przewidywał, że jedną trzecią kosztów utrzymania ponosić będzie gmina, jedną trzecią powiat a jedną trzecią rząd.

**Towarzystwo Naukowe Warszawskie.** W dniu 14 stycznia r. b. odbyło się w pałacu Staszica zebranie doroczne Tow. Nauk. Warsz. Wobec licnie zgromadzonych uczestników zagaił zebranie prezes T-wa prof. Jan Kochanowski, który w pięknym przemówieniu podkreślił powojenne odrodzenie się nauki polskiej, idące w parze z odrodzeniem politycznym. Rozległa i poważna działalność naukową T-wa, która obok Polskiej Akademii Umiejętności, jest najpoważniejszą u nas instytucją naukową, przedstawił w wyczerpującym sprawozdaniu sekretarz generalny T-wa prof. Kazimierz Stołyhwo. Sprawozdawca zaznaczył między innymi, że Warsz. Tow. Nauk. walczy z trudnościami finansowymi i że tylko pomoc całego społeczeństwa może być jego podtrzymaniem.

Na zakończenie wygłosił prof. Stanisław Józef Thugutt bardzo zajmujący wykład p. t. „O pochodzeniu djamentów“.

Nauczycielstwo, które na prowincji zwłaszcza, zasiada w radach samorządowych miejskich i powiatowych, winno nie zapominać o pomocy dla nauki polskiej i występować z wnioskami w sprawie subsydjum dla Warsz. Tow. Naukowe. Uchwały takie powzięło już kilka sejmików i rad miejskich.

## PRASA O SZKOLNICTWIE

W tygodniu bieżącym nauczycielstwo całe poruszone zostało alarmującą wieścią, jakoby na Radę Ministrów miał być zgłoszony wniosek przez Ministra Spraw Wewnętrznych, zmierzający do podporządkowania na terenie województwa bądź powiatu wszystkich władz szkolnych wojewodzie bądź staroście. W sprawie tej, która zaniepokoiła — i słusznie nauczycielstwo,

umieścił Kurjer Warszawski (№ 16 z dn. 16 stycznia r. b. wyd. wiecz.) świetny artykuł pióra E. Łoz.

Zaznaczywszy na wstępie, iż szkolnictwo należy do najlepiej działających organów naszej administracji państwowej, aczkolwiek wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, i przytoczywszy treść wniosku Ministra Spraw Wewnętrznych, autor pisze:

„Praktyczny cel wniosku powyższego jest zupełnie widoczny. Pan minister pragnąłby zespolić w województwach, względnie starostwach, wszystkie władze miejscowe, a więc i te, które art. 3 ustawy z d. 2 sierpnia 1919 r. wyjmuje z zakresu działania wojewody, t. j. władze wojskowe, sądowe, skarbowe, szkolne, kolejowe i pocztowo-telegraficzne. Rozumiejąc jednak, iż wyłączone jest scentralizowanie miejscowych władz wojskowych, sądowych, kolejowych i pocztowych oraz poddanie ich władzy administracyjnej, pragnie to uczynić przynajmniej z organami skarbowymi i szkolnymi oraz organami min. pracy, w ustawie cytowanej nie wymienionemi.

Opiera zaś projekt swój p. minister na art. 66 konstytucji marcowej, który mówi o „zespoleniu organów administracji państwowej w poszczególnych jednostkach terytorjalnych w jednym urzędzie pod jednym zwierzchnikiem“, oraz na art. 126, który poleca „wszelkie istniejące obecnie przepisy i urządzenia prawne, niezgodne z postanowieniami konstytucji, przedstawić najpóźniej do roku od uchwalenia konstytucji ciału ustawodawczemu do uzgodnienia z nią w drodze prawodawczej“.

Projekt p. ministra — z góry stwierdzić to należy — jest nie tylko wykonaniem artykułów powyższych, ale nadto ich rozwinieciem, i to bardzo niebezpiecznym dla szkolnictwa, przynajmniej o którym dziś mówić chcemy.

Inspektor szkolny powiatowy i kurator mają więc odtąd podlegać — według propozycji — zwierzchnictwu starosty czy wojewody, a zależność ta ma się rozciągać nawet na sprawy personalne i to w pewnym ściśle określonym kierunku, uzgadniania mianowicie polityki personalnej „z kierunkiem reprezentowanym przez wojewodę wzgl. starostę“. Nie zapominajmy jednak o tem, że wojewoda czy starosta są urzędnikami politycznymi, że o ich mianowaniu czy usuwaniu decydują w znacznej mierze względy polityczne często partyjno-polityczne, które znowu są wyływem potrzeb chwili. Szkoła zaś jest czemś wręcz przeciwnem, nie ulegając, o ile możności potrzebom chwili, pragnie być i musi być instytucją, wszystkie zamierzenia na jej terenie muszą być celowe a działania muszą być celom tym na dłuższą metę podporządkowane. Uza-



leżnienie zatem szkolnictwa od władzy administracyjnej byłoby niebezpieczne nawet wówczas, gdyby wszyscy starostowie i wojewodowie znali się na szkole i rozumieli jej potrzeby, staje się zaś groźnym dzisiaj, gdy jest inaczej.

Szkoła, która winna mieć cel jeden — wychowanie i politykę jedną — narodową, może z łatwością stać się terenem partyjnych eksperymentów, szkodliwych bez względu na to, czy idą one z prawa czy z lewa.

Załatwiwszy się ze stroną praktyczną wniosku P. Ministra Spraw Wewnętrznych, p. E. Łoz. przypomina fakt powstania art. 66, stanowiący w swoim rodzaju rewelację:

„Znamienne jest, że cytowany wyżej art. 66 Konstytucji brzmiał pierwotnie „przy możliwym zespoleniu”. Tak nawet podają go nie urzędowe wydania Konstytucji, a między innymi najbardziej miarodajne, bo przygotowane przez referenta sejmowego Konstytucji, prof. dr. Edwarda Dubanowicza, wydanie „Rzeczypospolitej”.

A i pod względem prawnym wydaje się p. E. Łoz. sprawa wniosku owego wątpliwą:

„Posłuchajmy zresztą, co mówi w tej sprawie jeden z najlepszych znawców współczesnych prawa, prof. Wład. Leopold Jaworski w wydawnictwie swem „Prawa państwa polskiego”. Uważając, że przepisy o zespoleniu państwowych władz miejscowych, wydane przez radę ministrów d. 13 listopada r. 1919 otrzymały sankcję konstytucyjną, pisze: „Obecnie konstytucja z d. 17 marca przyjmuje zasadę zespolenia, a więc daje jej sankcję konstytucyjną. Jakkolwiek art. 66 mówi o zespoleniu bez zastrzeżeń, jednak art. 3 ustawy z dn. 2-go sierpnia r. 1919 wyjmuje z zakresu działania wojewody sprawy wojskowe, sądowe, skarbowe, szkolne, kolejowe i pocztowo-telegraficzne. Pozostawienie tych spraw poza urzędem wojewodów jest uzasadnione, a pozostająca reszta dostatecznie wielka, aby, w razie zespolenia, wypełnić zadanie wojewody”.

I znowu uczy nas życie, że „reszta” ta jest nietylko dość wielka, lecz nawet nadto wielka. Nasza administracja polityczna nie zdołała bowiem dotychczas opanować jeszcze wszystkich dziedzin swej działalności dotychczasowej, a sięga po dziedziny nowe, które rozwijają się dobrze i lepsze jeszcze nadzieje rokują na przyszłość.

Rada ministrów nie jest w sprawie tej instancją ostatnią; według konstytucji ma ją rozstrzygnąć sejm. Wierzymy jednak, że już i na radzie ministrów samodzielność szkolnictwa, tak jak wojskowości, sądownictwa, kolejnictwa i poczty, będzie zachowana. P. minister oświaty położy tu

niewątpliwie na szalę cały swój wpływ i nie pozwoli uczynić szkoły narzędziem polityki chwili, pomny, że jako minister oświaty i tak może na nią dowoli politycznie oddziaływać“.

Od siebie dodać winniśmy, iż Zarząd Główny T. N. S. W. złożył P. Prezydentowi Ministrów i Ministrowi W. R. i O. P. memoriał treści odpowiedniej w chwili, gdy oddawaliśmy numer niniejszy na prasę. Treść memoriału i głosy pozostałej prasy zamieścimy w numerze następnym.

Z. St.

## DODATEK ZA STUDJA WYŻSZE

Od chwili, kiedy sprawa ustawy o placach nauczycieli stała się aktualną, Zarząd Główny T. N. S. W. dążył do tego, by dodatek ten odpowiadał faktycznie kwalifikacjom.

Ustawa z dn. 13 lipca r. 1920 nie uwzględniła żądań tych. Zarząd Główny mimo to niejednokrotnie składał memoriały, żądające już to rewizji ustawy już też zmian, podkreślając między innymi konieczność zmiany punktu tego ustawy.

Ostatno domagało się Towarzystwo, by dodatek za studja wyższe wynosił 50% mnożnika drożyznianego. Życzeniu temu w drobnej tylko mierze stało się zadość, gdyż dodatek ten ma wynosić tylko 10%.

### U S T A W A

o dodatku za studja wyższe dla pracowników Państwowych.

Art. I. Przez czas trwania wyjątkowych, wojną wywołanych warunków ekonomicznych, dodatek za studja wyższe, przyznany urzędnikom państwowym, pracownikom kolei państwowych, funkcjonariuszom policji państwowej, profesorom szkół akademickich, nauczycielom i dyrektorom państwowych szkół średnich, ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i preparand oraz wizytatorom szkół, nauczycielom w średnich szkołach zawodowych oraz dyrektorom szkół zawodowych, na zasadzie ustaw z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. N. 65 poz. 429, 430, 431, 432, 433, 435) zmniejszać się będzie w stosunku, w jakim pozostaje każdorazowy mnożnik dodatku drożyznianego dla miejscowości klasy I do mnożnika 150 (stu pięćdziesięciu).

Art. II. Dodatek za studja wyższe przyznany nauczycielom i dyrektorom państwowych szkół średnich, ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i preparand oraz wizytatorom szkół, nauczycielom w średnich szkołach zawodowych jakoteż dyrektorom szkół zawodowych oblicza się na podstawie płacy zasadniczej tego stopnia służbowego, według którego powyżsi pracownicy otrzymują dodatek drożyzniany.

Art. III. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Prezydentowi Ministrów w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrami Kolei Żelaznych, Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, o ile chodzi o b. dzielnicę Pruską — Ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Księga informacyjno-adresowa polskiej części Śląska Opolskiego. Pod redakcją prof. d-ra E. Romera. Z 3 mapami. Atlas, akcyjna spółka kartograficzna. Skład główny w Książnicy Polskiej T. N. S. W. Lwów, 1922. Str. 83.

Praca powyższa — jak czytamy w przedmowie — jest pierwszą próbą książki informacyjnej tej nowo odzyskanej ziemi Piastowej, do której serca polskie nie tylko stęskniły się, lecz którą umysł i zmysły narodu co rychlej i jaknajgruntowniej powinny poznać. Na treść wysoce cennej — i powiedzmy otwarcie — niezbędnej pracy tej złożyły się doskonale pod każdym względem ujęte rozdziały, poświęcone historii politycznej Śląska, terytorjum i ludności jego, górnictwu i przemysłowi metalurgicznemu, towarzystwom akcyjnym i właścicielom prywatnym głównym firmom przemysłowym i handlowym oraz władzom publicz-

nym. Wykazy abecedowe i 3 mapy, wzorowo wykonane, ułatwiają niezmiernie korzystanie z „Księgi informacyjno-adresowej” prof. d-ra E. Romera.

Ustawa o szkolnictwie średniem ogólnokształcącym. (Projekt Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego). Nakładem T. N. S. W. Skład główny w Książnicy Polskiej. Warszawa, 1922. Str. 52.

Nakładem Towarzystwa naszego ukazał się z druku projekt Ministerstwa W.R. i O.P. „Ustawy o szkolnictwie średniem ogólnokształcącym”. Nie wdając się w szczegóły, omówiliśmy projekt ten ogólnie w № 1/II Spraw Towarzystwa z dn. 7 b. m. Dyskusja, którą podejmie niebawem Towarzystwo, oraz szereg artykułów, poświęconych projektowi, ujawni zarówno [dodatnie jak i ujemne] strony jego. Nauczycielstwo powinno zapoznać się nim jak najszybciej.

## OD ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Ofiarowana na rzecz T. N. S. W. bransoleta złota będzie przez Zarząd sprzedana więcej dającemu. Bransoletę oglądać można w kancelarii Towarzystwa codziennie od godziny 6—8 wieczorem.

## Książnica Polska T. N. S. W.

Nowości wydawnicze z ostatniego tygodnia

- 1) Dickens R. Christmas Carol dla młodzieży polskiej opr. K. Kardaszewicz; bardzo liczne objaśnienia językowe i gramatyczne Mk. 660.—
- 2) Jakóbiec D. i Leonhard St. Trzecia książka niemiecka (ilustr.) Mk. 860.—
- 3) Leszczyński — Farmakologja. Kompendjum Mk. 960.—
- 4) Mikułowicz J. Ćwiczenia fizyki w kl. II i III Mk. 85.—
- 5) Thullie Z. Ćwiczenia fizykalne w kl. IV, wedle nowych planów Mk. 85.—

Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku drożyznianego.

# Przegląd Wydawnictw

## KSIAŻNICY POLSKIEJ TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH

miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografii wydawnictw własnych R. II nr 9 i 10 (listopad-grudzień 1921) opuścił prasę i zawiera następujące artykuły:

1) **Plagjaty w podręcznikach szkolnych.**  
2) **Sprawozdanie z posiedzenia komitetu redakcyjnego „Rocznika Pedagogicznego”.**

3) **Przejęcie b. księgarni Ludowej J. Sikorskiej przez Towarzystwo naucz. szkół średnich i wyższych.**

4) **Dział sprawozdawczy:** a) **S. Cybulski** — Tabulae quibus antiquitates Graecae et Romanae illustratur ocenia d-r Artur Rapaport. b) **Frąckewicz.** Druga książka do nauki języka łacińskiego oc. d-r Artur Rapaport c) **A. Mickiewicz** — Pan Tadeusz obj. i zastosowali do potrzeb szkolnych J. Bystrzycki i M. Janik oc. d-r J. Magiera. d) **B. Gebert i Gebertowa.** Historia starożytna cz. I, ocenia d-r K. Tyszkowski. e) **Karol Homolacs** — Postawowe zasady budowy ornamentu płaskiego i metodyka kursów zdobnictwa oc. Harland-Zajączkowska. f) **St. Matzke.** Zasady rysunku początkowego, wyd. 2.

5) **Dział bibliograficzny (notatki o następujących wydawnictwach:** **Benni,** Podręcznik języka angielskiego; **Broniewski** — Metalografia Dobrowolski, Nauczyciel jako główny czynnik rozwoju szkolnictwa powszechnego; **Einsztein,** O szczególnej i ogólnej teorii względności, **Falski,** Elementarz powiastkowy; **Falski,** Pierwsza czytanka dla dzieci; **Gebert i Gebertowa,** Opowiadania z dziejów powszechnych cz. I i II; **Gebert i Gebertowa,** Wypisy historyczne z dziejów ojczystych; **Góra W.,** Podręcznik księgowości; **Górzycki,** Oświata publiczna w Ks. Warszawskim; **Granica Polski na G. Śląsku (mapka);** **Jakóbiec i Leonhard.** Druga książka niemiecka; **Jezlarski E.,** Ojczyzna; **Kapuściński Józef,** Podręcznik do nauki pisania na maszynie; **Kozikowski A.** — Smoliki i korniki; **Kwiatkowski S.** — Premier livre de grammaire; **Lord H. Polska; Łonnicki A.** Początki geometrii analitycznej; **Mann M.** Zagadnienie podziału w historii literatury; **Mihułowicz Jerzy** — Podręcznik arytmetyki dla kl. IV szkół średnich; **Nowak J.** Nafta Karpat polskich w świetle geologii regionalnej; **Konstanty Tołwiński,** — Dyslokacje poprzeczne oraz kierunki tektoniczne w Karpatach polskich; **Orłowicz M. Jarosław;** Podręcznik chorób zakaźnych; **Poliński W. i K. Demel** — Notatki z wycieczki zoologicznej na jezioro kujawskie; **Próchnicki F. i Wojciechowski K.** Wypisy polskie dla szkół średnich Tom. IV. **Romer E.** — Geograficzno statystyczny Atlas Polski; **Romer E.** Polski Atlas kongresowy; **Rostafiński Józef** — Mały botanik; **Semkowicz A.** Dzieje powszechne; **Sierżputowski T.** Elementarz rachunkowy; **Sierżputowski T.** Arytmetyka Cz. I, II, III i IV; **Sieczkowska M.** Z orląt orły; **Sołtysik T.** Wskazówki dla praktykantów zawodu nauczycielskiego; **Sosnowski Paweł,** Geografia Polski w dawnych granicach. Ustalenie polskiej terminologii gramatycznej; **Węczkowski Stanisław,** Książka francuska dla szkół średnich. Cz. II; **Węczkowski i S. i J. Szarota,** La France. Cz. I i II.

6) **Wiadomości bieżące.**

**Prenumerata roczna Mk. 200.—.** Członkowie „Książnicy Polskiej” oraz Zarządy wszelkich szkół otrzymują na żądanie „Przegląd Książnicy” bezpłatnie. Kto do 1 lutego r. b. nie otrzyma Przeglądu Książnicy, niech doniesie o tem do Oddziału Lwow. Książnicy (Lwów, Czarnieckiego 12).

Red. **KAZIMIERZ PLUCIŃSKI,** zast. dyr. biura Zarządu Gł. T. N. S. W.  
Wydawca: **Zarząd Główny T. N. S. W.**

Drukiem S. Laurysiewiczza, ul. Senatorska № 19.